

happysad, Z pamiętnika młodej zielarki

Próbuję otworzyć oczy, huk rozlepianych powiek
Wiruje mi w głowiepowietrze
Jakieś takie cięższe,
Chłopcę je chłopcę powoli na zewnątrz i do środka
Chyba już pójde
Tyłek przymarzył mi do schodka
Pierwsza myśl: o Matko Boska
Druga myśl: o ja idiotka!

I znowu zamieszanie na chacie
I znowu zarzygane żółcią szmaty
Znowu tępa próba żyletki
Znowu wpierdol od taty (x2)

Już 4 rano, jak ten czas dziwnie leci
Jeszcze się Ziemia trochę przekręci i znowu zaświeci słońce
O jak mi niedobrze, jeszcze w głowie słyszę głosy
Rozzochrane myśli, odklejone paznokcie, połamane włosy
Chyba już pójde a wcale mi się nie chce
Burdel w mej głowie jak w damskiej torebce...

I znowu zamieszanie na chacie
I znowu zarzygane żółcią szmaty
Znowu tępa próba żyletki
Znowu wpierdol od taty...